



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## PŁYWAK

Gdzieś nad brzegiem polnej rzeczki,  
tam gdzie czarne są porzeczeki,  
pewna żaba przemądrzała,  
do zająca powiedziała:  
"Jestem wzorem dla pływaków,  
a ty biedny mój szaraku,  
choćbyś miał na karku drania,  
pewnie boisz się pływania,  
jak się wampir lęka Słońca."

Zając na to: "Nie do końca."

Żaba rzekła pewna siebie:  
"Jak to słońko jest na niebie,  
tak ja tobie dam nagrodę,  
gdy ty wskoczysz zaraz w wodę.  
Obietnica nie jest pusta,  
bo nagroda to ... kapusta."

Nagle widać, tu gdzie rzeczka,  
jak lis łązi po porzeczkach.  
Spojrzał zwierzak na zwierzaka.  
Zając zaraz dał drapaką  
i przepłynął on w chwileczkę,

pełną zimnej wody rzeczkę.

Minął tydzień i w porzeczkach,  
tam gdzie płynie sobie rzeczka,  
żaba wpadła na zająca.

Mina jej nie była drwiąca,  
lecz tym razem, dziwna taka,  
jakby ... chyba ... ponuraka !

Rzekła żaba zatroskana:

"Wiesz, ja co dzień, tak od rana,  
kombinuję tydzień cały,  
jak, ja żaba, zwierzak mały  
przygramolę tu nad wodę  
tę kapustę ci w nagrodę."

Zając na to: "Wiesz co żaba,  
widzę, żeś ty strasznie słaba."

- dodał - "Ja nie będę taki.

Za kapustę daj ... buraki."